

WPROWADZENIE

Problem prezentowany w niniejszej publikacji jest złożony i zależny od różnych czynników, a jego sens i zakres mieści się w tytule: *Powołania do kapłaństwa i do życia zakonnego w Polsce w latach 1900–2010. Studium socjologiczne*. Problem ten można ująć w formie pytania: Jak kształtowała się dynamika naboru, formacji i realizacji obu typów powołań duchownych w Kościele rzymskokatolickim w Polsce w latach 1900–2010? Z tego pytania ogólnego wyłaniają się pytania szczegółowe:

- Jak kształtowała się liczebność alumnów i kapłanów oraz siostr i braci zakonnych w całym badanym okresie i w kolejnych jego podokresach?
- Jak kształtowała się dynamika naboru i realizacji powołań do kapłaństwa i powołań do życia zakonnego w diecezjach i zakonach oraz w skali całego Kościoła w Polsce?
- Jaki był wzrost i regres powołań kapłańskich i zakonnych w Polsce w badanym okresie?
- W jakim stopniu nabór i realizacja powołań duchownych w tym okresie były uzależnione od specyfiki poszczególnych diecezji i zakonów oraz od innych czynników?
- Jak kształtowała się liczebność powołań kapłańskich i zakonnych wówczas w Polsce na tle sytuacji tych powołań na świecie i w krajach katolickich Europy?
- Czy okres pontyfikatu papieża Jana Pawła II odznaczał się faktycznie zwielokrotnioną liczebnością powołań kapłańskich i zakonnych i podobną liczebnością kapłanów parafialnych i zakonnych w konfrontacji z ich liczebnością w okresie wcześniejszym i późniejszym?
- Jak duży odsetek kandydatów do kapłaństwa rezygnował z formacji seminaryjnej, a jaki odsetek kandydatek i kandydatów do życia zakonnego z formacji zakonnej w tym okresie?
- Czym są w swej istocie powołanie kapłańskie i powołanie zakonne?

Na te pytania odpowiem w kolejnych rozdziałach, wykorzystując wyniki różnych badań socjologicznych oraz dostępne statystyki kościelne powołań kapłańskich i powołań zakonnych, a także statystyki duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego – siostr i braci. Ukażę zatem jedynie przybliżony obraz powołań kapłańskich i powołań zakonnych w Polsce w przyjętym okresie 110 lat, mając na uwadze liczebność powołań w diecezjach, zakonach i w całym Kościele rzymskokatolickim w Polsce. Analizując sytuację ilościową obu typów powołań w Polsce – realizowanych i zrealizowanych – przedstawię ją w zestawieniu z sytuacją w innych krajach na świecie w różnych podokresach przyjętego przedziału czasu.

1. Kontekst historyczno-społeczny i polityczny genezy i ewolucji powołań

U podłoża genezy, ewolucji i realizacji powołań duchownych znajdują się liczne uwarunkowania, a wśród nich czynniki historyczne, polityczne i społeczne, które istotnie determinowały ich liczebność i jakość. Niełatwo jest jednak wskazać czynniki, które w latach 1900–2010 miały decydujący wpływ na zaistnienie i realizację powołań kapłańskich i powołań zakonnych w Polsce, jak i czynniki, które doprowadziły do rezygnacji niektórych kandydatów do kapłaństwa oraz kandydatki i kandydatów do życia zakonnego z instytucjonalnej realizacji własnego powołania, a także księży do rezygnacji z kapłaństwa oraz siostry i braci zakonnych do porzucenia życia we wspólnotach zakonnych. W tym długim okresie kraj i Kościół przechodziły przez różne ważne etapy historyczne i zdarzenia społeczno-polityczne, które odegrały istotną rolę w ich życiu i funkcjonowaniu czy we własnej koegzystencji, a także wpłynęły na losy i religijność katolików świeckich i obywateli, w tym na ich nastawienie do Kościoła i na więzi z jego instytucjami oraz na pojmowanie i ocenę roli kapłana we własnym życiu codziennym i świętecznym, we własnej religijności i moralności. W analizie tej konieczne jest więc zwrócenie uwagi na wydarzenia w dziejach Polski i Kościoła rzymskokatolickiego, które faktycznie odegrały znaczącą rolę w dynamice liczebności i trwałości powołań kapłańskich oraz zakonnych w tym czasie. W ujęciu chronologicznym ważny jest okres międzywojenny, okres II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej, okres Polski Ludowej do roku 1989, a także okres współczesny, obejmujący ostatnią dekadę XX wieku i pierwszą dekadę XXI wieku. Każdy z tych okresów ma własną, wieloaspektową specyfikę, która odcisnęła piętno na dynamice naboru i realizacji powołań kapłańskich i zakonnych.

Lucjan Adamczuk pisze: „W okresie Polski niepodległej do 1795 roku w Kościele katolickim w Polsce istniały dwie metropolie: w Gnieźnie (od 1000 roku), która obejmowała swymi granicami biskupstwa koronne i litewskie

oraz we Lwowie (od 1375 roku), w skład której wchodziły biskupstwa łańcierskie na Rusi. Przed 1795 rokiem utworzono jeszcze jedną i już w okresie niewoli – drugą metropolię; w 1783 roku w Mohylewie nad Dnieprem dla diecezji polskich ziem zabranych oraz w Warszawie (1818 rok) dla Królestwa Polskiego. W granicach państwa z 1772 roku w latach 1885–1914 biskupstwa rzymskokatolickie funkcjonowały w następujących miastach: Pelplin, Poznań, Gniezno, Włocławek, Płock, Warszawa, Kielce, Lublin, Sandomierz, Tarnów, Przemyśl, Lwów, Żytomierz, Mohylew, Sejny, Wilno, Kowno. Przez carat zostały zniesione biskupstwa w Siedlcach, Kamieńcu Podolskim i Mińsku. Metropolie znajdowały się w Gnieźnie, Poznaniu, Warszawie Lwowie, Mohylewie. Biskupstwa greckokatolickie istniały w Stanisławowie, Przemyślu, Lwowie. Arcybiskupstwo ormiańsko-katolickie znajdowało się we Lwowie. Biskupstwa zależne od Stolicy Apostolskiej funkcjonowały we Fromborku, Wrocławiu, Krakowie. Z kolei biskupstwa prawosławne istniały w Warszawie, Chełmie, Kamieńcu Podolskim, Żytomierzu, Kijowie, Mohylewie, Grodnie, Mińsku, Wilnie, Połocku”¹.

Charakteryzując dalsze dzieje Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, Lucjan Adamczuk pisze: „Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku i zakończeniu działań wojennych w 1920 roku wyłonił się nowy kształt geograficzny Rzeczypospolitej. Pod względem kościelnym granice II Rzeczypospolitej objęły trzy metropolie w całości (gnieźnieńsko-poznańską, warszawską, lwowską) i czwartą w części (mohylewską) oraz cztery archidiecezje, 12 diecezji i niewielkie części trzech dalszych diecezji: a) w metropolii warszawskiej diecezje: włocławska, sandomierska, płocka, lubelska, kielecka, podlaska i augustowska, czyli sejneńska; b) metropolia lwowska z sufraganiami: przemyską i tarnowską; c) metropolia gnieźnieńska i poznańska z sufraganią chełmińską; d) niektóre sufraganie metropolii mohylewskiej: wileńska, łucka i duża część diecezji mińskiej; e) nadto wyjęte biskupstwo krakowskie; f) wreszcie części diecezji: wrocławskiej (Śląsk Górny i Cieszyński), żmudzkiej (okręg bratysławski) i spiskiej (Spisz i Orawa). Niektóre diecezje polskie zostały przedzielone kordonem granicznym: a) z archidiecezji lwowskiej Bukowina znalazła się w granicach Królestwa Rumunii; b) część diecezji wileńskiej w granicach Litwy; c) część diecezji łuckiej w granicach Ukrainy Radzieckiej; d) część diecezji chełmińskiej i archidiecezji poznańskiej w granicach Wolnego Miasta Gdańska i Niemiec”². Dalej autor wyjaśnia, że „[...] organizacja diecezjalna po zakończeniu wojen nie była ostatecznie urządzona. Diecezje były rozległe, niektóre bardzo ludne, stolice źle usytuowane. Stan ten niewiele się poprawił, kiedy w 1918 roku papież Benedykt XV przywrócił do życia diecezję podlaską

¹ L. Adamczuk, *Struktura organizacyjno-terytorialna Kościoła – rys historyczny*, w: L. Adamczuk, W. Zdaniewicz (red.), *Kościół katolicki w Polsce: 1918–1990. Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1991, ss. 102–103, mapa biskupstw w latach 1885–1914.

² Ibidem, s. 104.

ze stolicą w Janowie Podlaskim, mińską na Białorusi i w Kamieńcu Podolskim na Podolu. [...] jeszcze w 1923 roku papież Pius XI bullą »Pro rectius et utilius« przeniósł stolicę diecezji podlaskiej z Janowa do Siedlec. W odrodzonym Państwie Polskim znalazły się początkowo trzy metropolie: Gniezno-Poznań, Warszawa i Lwów oraz diecezje wileńska i łucka z metropolii mohylewskiej, a ponadto o charakterze »wyjętym« – diecezja krakowska³.

W 1924 r. istniało 19 archidiecezji i diecezji oraz dwie administratury apostołskie i jeden wikariat generalny dla Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Warto zobaczyć, jak w tym roku kształtowały się wskaźniki powołań kapłańskich, katolików, dekanatów i parafii w poszczególnych diecezjach Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Sytuację tę ilustruje statystycznie poniższa tabela.

Tabela 1. Organizacja diecezjalna w Polsce w 1924 r.

Diecezje	Dekanaty	Parafie/ ekspozytury	Księża diecezjalni	Katolicy
Gnieźnieńska	21	217	303	615 321
Poznańska	28	319	494	1 105 826
Chełmińska	24	262	485	854 227
Warszawska	19	251	505	1 525 760
Włocławska	39	390	589	1 614 000
Płocka	19	252	375	853 000
Łomżyńska	12	104	169	395 949
Kielecka	25	262	395	1 089 172
Sandomierska	22	225	374	949 244
Lubelska	21	205	339	960 718
Siedlecka	18	182	232	660 158
Łódzka	6	71	135	607 255
Lwowska	27	372	646	977 955
Przemyska	35	354	685	1 215 000
Tarnowska	21	229	455	812 172
Krakowska	20	244	645	1 000 617
Wileńska	28	346	516	1 262 651
Łucka	11	95	170	195 109
Mińska	9	49	95	102 809
Bratysławska	1	14	15	57 100
Śląska	14	140	291	1 045 104
Cieszyńska	4	34	64	47 775
Ogółem	424	4 614	7 977	17 946 922

Źródło: L. Adamczuk, *Struktura organizacyjno-terytorialna Kościoła – rys historyczny*, w: L. Adamczuk, W. Zdaniewicz (red.), *Kościół katolicki w Polsce: 1918–1990. Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1991, s. 106, tabela 1.

Liczby księży w poszczególnych diecezjach były znacznie zróżnicowane: od największych w diecezjach: przemyskiej (685), lwowskiej (646), krakowskiej

³ Ibidem.

(645), wrocławskiej (589), wileńskiej (516), wrocławskiej (505), chełmińskiej (485), warszawskiej (505), tarnowskiej (455), do najmniejszych w diecezjach: bratysławskiej (15), cieszyńskiej (64), mińskiej (95). W pozostałych diecezjach liczby księży wahały się na średnim poziomie: od 135 (w łódzkiej) do 374 (w sandomierskiej).

Lucjan Adamczuk przypomina, że ważną rolę w administracji kościelnej w Polsce odegrał konkordat ze Stolicą Apostolską z 1925 r., w wyniku którego w skład Kościoła weszło pięć metropolii, spośród których dwie pochodziły z okresu przedrozbiorowego (Gniezno-Poznań i Warszawa); jedna z okresu niewoli narodowej (Lwów); dwie utworzone w 1925 r. (Wilno i Kraków), a także 21 archidiecezji i diecezji, z których 10 pochodziło z okresu przedrozbiorowego, 6 z okresu niewoli narodowej, 5 zostało utworzonych po 1918 r. Powołując się na ustalenia historyczne ks. Bolesława Kumora, autor pisze: „Największą terytorialnie była archidiecezja wileńska, zajmująca 53 860 kilometrów kwadratowych, najmniejszą natomiast diecezja katowicka, obejmująca zaledwie 4216 kilometrów kwadratowych. Najbardziej ludną była archidiecezja warszawska, licząca 1883 tys. katolików, najmniej liczną diecezja łucka – 334 tys. katolików. W 1935 roku przeciętnie na jedną diecezję przypadało: 931 tys. katolików obrządku łacińskiego, 239 parafii, 547 kapłanów diecezjalnych, a na jedną parafię – 3,9 tys. wiernych, zaś na jednego księdza – 1,7 tys. katolików”⁴. W 1930 r. biskupstwa Kościoła rzymskokatolickiego były zlokalizowane w następujących miastach, znajdujących się w granicach państwa: Chełmno, Gniezno-Poznań, Płock, Łomża, Wilno, Pińsk, Łuck, Lwów, Przemyśl, Tarnów, Kraków, Śląsk, Kielce, Częstochowa, Sandomierz, Lublin, Siedlce, Łódź, Warszawa, Włocławek⁵.

Analizując wskaźniki przedstawione w tabeli 2, można zauważyć, że w okresie przed konkordatem, czyli w latach 1918–1925, ogólna liczba księży diecezjalnych w Kościele rzymskokatolickim w Polsce systematycznie wzrastała. Jeśli w 1918 r. było ich 6017, wyłączając braki danych dotyczące powołań w kilku diecezjach, to w 1920 r. liczba ich zwiększyła się o 466 (7,2 p.p.). Z kolei po upływie 5 lat, w 1925 r., liczba księży wzrosła o kolejne 1484 (18,6 p.p.). Jeśli zaś uwzględnimy cały okres 7 lat, to okaże się, że wzrost liczby księży diecezjalnych wynosi 1950 (24,5 p.p.). Inaczej mówiąc, w roku podpisania konkordatu w Polsce pracowało 7967 księży diecezjalnych, chociaż ich liczba w poszczególnych diecezjach była znacznie zróżnicowana w kolejnych latach, jak i w całym 7-letnim okresie. W 1918 r. największa liczba księży była widoczna w diecezjach: przemyskiej (699), krakowskiej (604), poznańskiej (578), wrocławskiej (556), chełmińskiej (539), wileńskiej (534), zaś najmniejsza w diecezjach: podlaskiej (209), lubelskiej (229), łomżyńskiej (233), gnieźnieńskiej (284). Liczby księży w diecezjach uległy zmianie w 1925 r. Naj-

⁴ Ibidem, ss. 106–107, tabela 1.

⁵ Ibidem, s. 199, mapa.

Tabela 2. Duchowieństwo diecezjalne obrządku łacińskiego przed konkordatem Polski ze Stolicą Apostolską w 1925 r.

Diecezje	1918	1920	1925
Gnieźnieńska	284	277	303
Poznańska	578	605	484
Chełmińska	539	528	485
Warszawska	-	-	505
Włocławska	556	574	589
Płocka	375	349	375
Łomżyńska	233	233	169
Kielecka	380	380	395
Sandomierska	333	333	374
Lubelska	229	310	339
Podlaska	209	215	232
Łódzka	-	121	135
Lwowska	-	-	646
Przemyska	699	681	685
Tarnowska	464	479	455
Krakowska	604	625	645
Wileńska	534	557	516
Łucka	-	216	170
Mińska	-	-	95
Wikariat Bratysławski	-	-	15
Adm. Górnego Śląska	-	-	291
Wikariat Cieszyński	-	-	64
Ogółem	6 017	6 483	7 967

Źródło: E. Jarmoch, W. Zdaniewicz, *Księża diecezjalni w Polsce*, w: L. Adamczuk, W. Zdaniewicz (red.), *Kościół katolicki w Polsce...*, s. 129, tabela 1.

większa ich liczba była widoczna w diecezjach: tarnowskiej (685), lwowskiej (646), krakowskiej (645), włocławskiej (589), wileńskiej (516), warszawskiej (505), chełmińskiej (485), poznańskiej (484), zaś najmniejsza w diecezjach: Wikariat Bratysławski (15), Wikariat Cieszyński (64), diecezja mińska (95), diecezja łódzka (135), łucka (170), Administracja Górnego Śląska (291).

W przyjętym okresie 12 lat (1927–1939) liczba księży wzrastała w każdym roku. Jeśli przyjmiemy liczbę księży z 1927 r. jako podstawę do ustalenia odsetka wzrostu ich liczby w następnych latach, to zauważymy, że już w 1930 r. wzrosła ona o 201 (2,4 p.p.). Po upływie 3 lat, w roku 1933, wzrost liczby księży był większy o 359 (4,1 p.p.). W 1936 r. przybyło kolejnych 804 księży (8,3 p.p.). Z kolei w 1939 r. liczba ta wzrosła o 476 księży (4,7 p.p.). Jeśli uwzględnimy cały badany okres 12 lat, to zauważymy wzrost liczby księży o 1842, czyli o 18,1 p.p. Liczba księży w poszczególnych diecezjach w całym okresie i w kolejnych latach tworzących ten okres była znacznie zróżnicowana.

Tabela 3. Duchowieństwo diecezjalne obrządku łacińskiego w Polsce w latach 1927–1939

Diecezje	1927	1930	1933	1936	1939
Gnieźnieńska	302	299	306	488	381
Poznańska	514	539	536	718	653
Krakowska	712	716	751	607	616
Lwowska	610	599	627	687	754
Przemyska	668	652	697	737	746
Warszawska	505	505	505	640	640
Wileńska	440	455	474	508	549
Chełmińska	487	553	626	645	697
Tarnowska	479	500	504	548	622
Śląska	357	375	412	437	477
Lubelska	353	381	413	427	466
Włocławska	368	368	352	421	432
Sandomierska	385	398	404	458	478
Podlaska	277	306	306	395	407
Płocka	375	319	338	348	368
Częstochowska	260	278	297	364	381
Kielecka	286	299	324	347	370
Łódzka	209	229	283	320	335
Łomżyńska	366	194	340	345	356
Łucka	177	192	191	227	226
Pińska	182	186	186	191	200
Ogółem	8 312	8 513	8 872	9 676	10 154

Źródło: E. Jarmoch, W. Zdaniewicz, *Księża diecezjalni...*, s. 129, tabela 2.

W 1939 r. najwięcej księży było w diecezjach: lwowskiej (754), przemyskiej (746), chełmińskiej (697), poznańskiej (653), warszawskiej (640), tarnowskiej (622), krakowskiej (616), wileńskiej (549), zaś najmniej w diecezjach: pińskiej (200), łuckiej (226), łódzkiej (335), łomżyńskiej (356).

Socjologowie religii zaznaczają, że z liczebnością księży diecezjalnych i zakonnych ściśle łączy się zjawisko powołań kapłańskich, widzianych w różnych perspektywach czasowych, gdyż to spośród tych powołań rekrutują się kapłani po odbyciu formacji seminaryjnej. Ze statystyk kościelnych wynika, że w latach 1918–1924 wyświęcono na księży 1273 diakonów, w tym w kolejnych latach tego okresu liczby nowo wyświęconych kapłanów były następujące: rok 1918 – 189, 1919 – 183, 1920 – 142, 1921 – 145, 1922 – 153, 1923 – 240, 1924 – 221. W roku akademickim 1923/1924 w Polsce funkcjonowało 18 seminariów wyznania rzymskokatolickiego, 3 – grekokatolickiego i 2 – prawosławne. W seminariach rzymskokatolickich studiowało w tym roku łącznie 1476 kleryków, w tym nowo przyjętych było 337, czyli 22,8%, spośród których

37 usunięto z końcem roku (2,5%), a 89 zwolniono na własne żądanie (6,0%)⁶. Ponad połowa alumnów rzymskokatolickich (54,1%) wywodziła się z rodzin chłopskich. Natomiast 42,9% alumnów wyznania prawosławnego pochodziła z rodzin duchownych. Rodzice alumnów rzymskokatolickich wykonywali w tym roku następujące zawody: robotnicy – 57 (3,9%), służba i robotnicy kolei, poczty i telegrafu – 54 (3,7%), profesorowie i nauczyciele – 46 (3,1%), kupcy i przedsiębiorcy handlowi – 37 (2,5%), urzędnicy państwowi i komunalni, z wyjątkiem nauczycieli – 36 (2,4%), kapitaliści, rentierzy i właściciele nieruchomości miejskich – 34 (2,3%), inteligencja i zawody wyzwolone – 23 (1,6%), urzędnicy fabryczni i przemysłowi – 18 (1,2%), urzędnicy kolei, poczty i telegrafu – 17 (1,1%), robotnicy i służba handlowa – 10 (0,7%), wyżsi oficerowie wojskowi – 9 (0,6%), wyrobnicy – 8 (0,5%), urzędnicy handlowi i bankowi – 7 (0,4%), służba i robotnicy państwowi i komunalni – 5 (0,3%), wojskowi oficerowie niższego stopnia – 1 (0,1%), inne zawody – 108 (7,3%)⁷. W 1925 r. liczba alumnów w poszczególnych diecezjach w Polsce była zróżnicowana – od 50 do 150 osób. Najmniejszą liczbę alumnów (50) miały diecezje: w Gnieźnie, Płocku, Katowicach i Nowogródku. Po 70 kleryków miały diecezje: w Łomży, Włocławku, Łodzi, Tarnowie, Przemyślu, Lwowie, Łucku. W takich diecezjach, jak w Krakowie, Kielcach i Pelplinie, było po 100 kleryków. W diecezjach w Sandomierzu, Lublinie i Siedlcach było po 125 alumnów. Natomiast największą liczbę alumnów (150) posiadały wtedy diecezje: poznańska, warszawska i wileńska⁸. Autorzy słusznie zaznaczają, że szybkie tempo przyrostu powołań kapłańskich w okresie międzywojennym uległo poważnemu zmniejszeniu w latach II wojny światowej. W latach 1945–1990 do diecezjalnych seminariów duchownych przyjęto na I rok studiów filozoficzno-teologicznych 36 251 kandydatów, którzy swą przyszłość widzieli w kapłaństwie. W wyniku święceń kapłańskich w tym okresie przybyło w Kościele 20 028 księży diecezjalnych, a 16 223 opuściło seminaria duchowne. Zatem swe powołanie zrealizowało wtedy 55,2% przyjętych do seminariów duchownych, zaś 44,8% zrezygnowało z kapłaństwa podczas formacji seminaryjnej⁹.

Józef Jaroń informuje: „W latach 1925–1937 utrzymywała się na jednakowym poziomie ogólna liczba alumnów wyższych seminariów duchownych. W 1925 roku było ich ogółem 2764, w 1926 – 2950, w 1927/28 roku – 2742, w 1928/29 roku – 2832, w 1933/34 roku – 2429. W niższych seminariach duchownych naukę pobierało: w 1935/36 roku – 10 107, a w 1936/37 roku – 933 alumnów”¹⁰.

⁶ E. Jarmoch, W. Zdaniewicz, *Powołania kapłańskie w latach 1918–1990*, w: L. Adamczuk, W. Zdaniewicz (red.), *Kościół katolicki w Polsce...*, ss. 140–141, tabela 13.

⁷ Ibidem, s. 142, tabela 13.

⁸ Ibidem, s. 143, mapa.

⁹ Ibidem, ss. 144–145.

¹⁰ J. Jaroń, *Seminaria i katolickie szkolnictwo*, w: L. Adamczuk, W. Zdaniewicz (red.), *Kościół katolicki w Polsce...*, ss. 239–240.

Tabela 4. Alumni seminariów duchownych w diecezjach w roku akademickim 1936/1937 w podziale na roczniki studiów

Diecezja	Roczniki studiów w wyższym seminarium duchownym						Razem
	I	II	III	IV	V	VI	
Gnieźnieńska	37	37	25	43	35	41	218
Chełmińska	34	23	30	34	33	30	184
Lwowska	27	41	33	41	38	-	180
Wileńska	29	29	31	23	23	18	153
Warszawska	36	35	17	26	20	13	147
Śląska	30	28	23	29	27	-	137
Tarnowska	36	23	21	26	25	-	131
Przemyska	30	27	23	21	20	-	121
Krakowska	29	21	22	23	25	-	120
Częstochowska	19	22	21	14	20	20	116
Włocławska	28	23	19	26	18	-	114
Płocka	15	16	20	24	22	7	104
Kielecka	21	15	18	23	24	-	101
Lubelska	15	22	28	18	18	-	93
Sandomierska	18	16	15	19	15	-	83
Podlaska	15	19	17	11	12	10	84
Łódzka	9	10	13	15	19	-	66
Łomżyńska	12	14	14	11	10	-	61
Łucka	16	10	15	7	10	-	58
Pińska	3	8	3	10	7	13	44
Ogółem	459	439	408	444	421	152	2 315

Źródło: J. Jaroń, *Seminaria i katolickie szkolnictwo*, w: L. Adamczuk, W. Zdaniewicz (red.), *Kościół katolicki w Polsce...*, s. 241, tabela 3.

Analizując wskaźniki ujęte w powyższej tabeli, nietrudno zauważyć znaczą różnicę między łączną liczbą alumnów I roku (459) we wszystkich diecezjach a ich liczbą na VI roku (152), która wynosi aż 307 osób. Praktycznie mogłoby to oznaczać, że święcenia kapłańskie otrzymało zaledwie 33,1% przyjętych 6 lat wcześniej na studia do seminariów duchownych, a tym samym aż 66,9% nie zrealizowało powołania. Wniosek ten można zakwestionować z tego względu, iż w 12 diecezjach brak danych ukazujących liczby alumnów na VI roku studiów, co może też oznaczać to, że studia trwały w nich 5 lat. W takiej sytuacji to rok V byłby końcowym, na którym diakoni otrzymywali święcenia kapłańskie. Wtedy wskaźnik realizacji powołania kapłańskiego byłby zupełnie inny, sięgający aż 91,7% przyjętych 6 lat wcześniej do seminariów duchownych, co też wydaje się mało prawdopodobne. Realizacja powołania i jej brak różnie kształtowały się w poszczególnych diecezjach. Szczegółowy wykaz przyjęć i realizacji powołania kapłańskiego przez alumnów w całym okresie 110 lat zostanie zaprezentowany w rozdziale I tego studium.

Okres międzywojenny odegrał istotną rolę w polityce kadrowej Kościoła rzymskokatolickiego w naszym kraju. Badacze życia religijnego i powołań duchownych zaznaczają, że lata 1900–1961, jako tło historyczno-polityczne funkcjonowania Kościoła, miały własną specyfikę i różny wpływ na religijność katolików w Polsce i liczebność powołań duchownych. Chcąc ukazać dokładniej tę specyfikę, badacze powołań podzielili ten okres na trzy odrębne 20-letnie podokresy. W pierwszym podokresie Polska była jeszcze zniewolona przez zaborców, a później dotknęły ją działania I wojny światowej¹¹. Okres zaborów wpłynął też ujemnie na religijność Polaków, gdyż brak swobód religijnych, widoczny we wszystkich trzech strefach zaborczych, wywołał osłabienie religijności ludzi, a także spowodował spadek liczby powołań duchownych, zwłaszcza do stanu kapłańskiego, jak i liczby samych księży. Trudności we wzbudzaniu, naborze i realizacji powołań nie były jednak identyczne w poszczególnych zaborach. Badacze zaznaczają, że ucisk narodu i Kościoła rzymskokatolickiego był najślabszy i najmniej rozległy w zaborze austriackim, w którego granicach ludzie wierzący mogli swobodniej niż w dwóch pozostałych zaborach realizować własne potrzeby i praktyki religijne czy utrzymywać więzi z Kościołem i duchowieństwem, a rodzice mogli kształtować wiarę i religijność swoich dzieci według zasad religii chrześcijańskiej i nauki kościelnej. W tym zaborze nabór kandydatów do kapłaństwa i do życia zakonnego, jak i realizacja ich powołania były wówczas stosunkowo najliczniejsze. W zaborze pruskim sytuacja pod tym względem była zupełnie inna – agresywna i totalna germanizacja narodu, wykup ziemi, niszczenie kultury narodowej i religijnej, prześladowanie Kościoła i kleru wpłynęły istotnie na politykę kadrową Kościoła, na znaczący spadek liczebności powołań kapłańskich i zakonnych. Z kolei w zaborze rosyjskim podporządkowanie Kościoła władzom okupacyjnym niemal całkowicie sparaliżowało życie religijne rodzin katolickich i funkcjonowanie parafii, a urzędnicy zaborcy kontrolowali każdy nowy przejaw tegoż życia, zwłaszcza proces naboru kandydatów na księży i zakonników. Mężczyźni zainteresowani zawodem księdza, chcąc podjąć studia teologiczne w seminarium duchownym, najpierw musieli uzyskać w tym celu zezwolenie administracji carskiej, co nie było sprawą prostą i łatwą w realizacji. Wymóg ten praktycznie oznaczał głęboką i szeroką kontrolę władz zaborczych naboru i rozwoju powołań duchownych i kadr kapłańskich i zakonnych Kościoła, regularnie i świadomie ograniczając ich liczebność. Ponadto zlikwidowanie wielu placówek zakonnych również spowodowało zmniejszenie liczby powołań kapłańskich i zakonnych. Badacze zaznaczają, że w wyniku tej kontroli w wielu diecezjach w tym okresie w ogóle zabrakło chętnych do kapłaństwa i do życia we wspólnocie zakonnej, a w innych diecezjach powołania te były rzadkim zjawiskiem i w znikomej liczbie, np. w diecezji sandomierskiej w la-

¹¹ J. Baniak, *Dynamika powołań kapłańskich i zakonnych w Kościele rzymskokatolickim w Polsce w latach 1900–1994. Studium socjograficzne*, Kraków 1997, ss. 99–106.

tach 1900–1910 powołań nie było wcale¹², w diecezji częstochowskiej – jedynie dwa¹³, a w diecezji lubelskiej – tylko jedno¹⁴.

Bez wątpienia szeroką i głęboką dezorganizację działalności Kościoła i zahamowanie życia religijnego katolików oraz życia społecznego w kraju spowodowała I wojna światowa. Badacze powołań duchownych zaznaczają, że rozległe działania wojenne istotnie wpłynęły na ograniczenie dynamiki naboru i realizacji powołań kapłańskich i zakonnych, a w niektórych diecezjach całkowicie uniemożliwiły ich budzenie wśród religijnej młodzieży, systematyczną rekrutację i realizację w instytucjach kształcenia kadr kościelnych.

Lata 1921–1939 to także okres różnych wydarzeń politycznych i społeczno-gospodarczych mających ważny wpływ na funkcjonowanie Kościoła i oddziałujących na religijność rodzin katolickich w Polsce. W tym okresie Polska była już krajem wolnym i odbudowującym życie narodowe, polityczne, kulturalne, społeczne, religijne i kościelne, jednak ta wielostronna odbudowa napotykała liczne utrudnienia. Kościół rzymskokatolicki w tym okresie odzyskał suwerenność i mógł już legalnie prowadzić działalność duszpasterską w rozbudowywanej sieci parafii i licznych zakonów. Religia rzymskokatolicka zdobyła uznanie i poparcie władz państwowych, które ułatwiały Kościołowi regulację granic diecezji i pomagały w rozbudowie struktury szkolnictwa. W tym czasie powoływano do istnienia seminaria duchowne, zwłaszcza małe, zaś zakony odzyskiwały zabrane wcześniej obiekty klasztorne i wznowiły swoją działalność dobroczynną i religijną. W ocenie badaczy ta korzystna atmosfera polityczna i pozytywne nastawienie państwa do Kościoła przyczyniły się do zainteresowania młodzieży męskiej zawodem księdza, a w efekcie do niespotykanej wcześniej liczby kandydatów wstępujących do seminariów duchownych i nowicjuszy obojga płci do zgromadzeń zakonnych. Szczególnie duży wzrost liczby powołań dał się zauważyć w drugiej dekadzie tego podokresu, czyli w latach 1931–1938. Liczba powołań zmniejszyła się wtedy jedynie w tych regionach kraju, w których silnie działały ruchy chłopskie i robotnicze indyferentne religijnie, co nie sprzyjało ożywieniu religijności jednostek i rodzin katolickich, a przy tym rodziło postawy antykościelne i antyklerykalne – taką sytuację badacze ujawniają choćby w archidiecezji poznańskiej¹⁵ i lubelskiej¹⁶.

¹² J. Banaśkiewicz, *Społeczne uwarunkowania powołań kapłańskich w diecezji sandomierskiej w latach 1900–1960*, Lublin 1967, s. 36 (maszynopis w KUL).

¹³ J. Styrna, *Społeczne uwarunkowania powołań kapłańskich i zakonnych w diecezji częstochowskiej w latach 1900–1961*, Lublin 1971, ss. 27–28 (maszynopis w KUL).

¹⁴ Cz. Sondej, *Społeczno-religijne uwarunkowania powołań kapłańskich i zakonnych w diecezji lubelskiej w latach 1900–1970*, Lublin 1971, s. 43 (maszynopis w KUL).

¹⁵ Z. Jonaczyk, *Powołania kapłańskie a środowisko społeczne na przykładzie archidiecezji poznańskiej w latach 1900–1967*, Lublin 1969 (maszynopis w KUL); idem, *Powołania kapłańskie a środowisko społeczne. Studium socjologiczne na przykładzie Archidiecezji Poznańskiej*, Poznań 1999.

¹⁶ Cz. Sondej, *Społeczno-religijne uwarunkowania powołań kapłańskich...*

Witold Zdaniewicz pisze, że „[...] w okresie międzywojennym duchowieństwo diecezjalne i zgromadzenia zakonne pracowały w Polsce oczywiście w ramach tego samego Kościoła, jednak nie było między nimi więzi organizacyjnej, łączącej ich działania. [...] Zakony organizowały swoje placówki, szukając realizacji jak najszerzej rozumianego celu swoich zgromadzeń. Z natury rzeczy zgromadzenia zakonne miały pewną niezależność. Takim oficjalnym miejscem wspólnej pracy były parafie zakonne, zresztą niezbyt liczne w tym okresie. [...] Rozwój zakonów, zwłaszcza dopływ nowych powołań, jak również działalność zakonów zostały przerwane w okresie okupacji hitlerowskiej. Życie zakonne uległo dezorganizacji w zależności od polityki hitlerowskiej, stosowanej w poszczególnych okręgach okupacyjnych. Dla wszystkich zakonów był to okres martyrologii. Oczywiście nastąpił spadek kandydatów i kandydatek do życia zakonnego. Wiele nowicjatów zostało zamkniętych z powodu trudnych warunków materialnych i grożących niebezpieczeństw”¹⁷.

Niezmiernie trudny i niekorzystny dla struktur, administracji i działalności Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce okazał się okres II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej (1939–1945). Zwróćmy uwagę na liczby duchowieństwa przebywającego w obozie koncentracyjnym w Dachau, które obrazują problem jego strat Kościele w Polsce (tabela 5).

W ocenie badaczy załamała się wówczas dotychczasowy wzrost liczby powołań kapłańskich i zakonnych, zwłaszcza podczas okupacji hitlerowskiej. Niemożliwy był regularny nabór kandydatów do seminariów duchownych i do zakonów żeńskich i męskich, a życie religijne ludzi i działalność duszpasterska Kościoła w parafiach zostały maksymalnie ograniczone, a w wielu przypadkach wręcz uniemożliwione. Administracja okupacyjna wypowiedziała walkę ludności polskiej na wszystkich polach aktywności społecznej, a niszcząc inteligencję i ośrodki jej kształcenia, spowodowała również wielkie straty w stanie osobowym duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. Statystyki kościelne informują, że w okresie działań wojennych i okupacji niemieckiej wszystkie polskie diecezje w obozach koncentracyjnych bezpowrotnie utraciły wielu kapłanów i alumnów. Największa liczba kapłanów polskich została zamordowana w obozie koncentracyjnym w Dachau: więziono tam 1393 księży, 750 z nich stracono, 52 zwolniono, zaś 591 zostało wyzwolonych po ustaniu działań wojennych. Kościół rzymskokatolicki w Polsce podczas tej wojny stracił wielką liczbę duchowieństwa: 6 biskupów, 1863 księży, 63 alumnów seminariów duchownych. Straty kadrowe różnie rozkładały się w poszczególnych diecezjach i wspólnotach zakonnych. Największe straty odniosły następujące diecezje: chełmińska – 2 biskupów, 216 księży i 12 alumnów; archidiecezja poznańska – 218 księży i 6 alumnów; diecezja włocławska – 1 biskupa, 218 księży i 7 alumnów; gnieźnieńska – 139 księży; łódzka – 132 księży; płocka –

¹⁷ W. Zdaniewicz (red.), *Kościół katolicki w Polsce i na świecie w latach 1918–1990*, Warszawa 1991, ss. 209–212.

Tabela 5. Polskie duchowieństwo diecezjalne w obozie w Dachau według diecezji

Diecezje	Liczba ogólna duchowieństwa	Zmarli lub zamordowani	Zwolnieni z obozu	Wyzwoleni z obozu
Chełmińska	99	35	18	46
Częstochowska	65	39	3	23
Gnieźnieńska	128	61	3	64
Katowicka	68	30	15	23
Kielecka	14	5	–	9
Krakowska	29	11	3	15
Lubelska	43	17	–	26
Lwowska	8	5	–	3
Łomżyńska	32	12	–	20
Łódzka	164	112	–	52
Łucka	7	4	–	3
Pińska	1	1	–	–
Płocka	60	29	–	31
Podlaska	27	13	2	12
Poznańska	304	170	7	127
Przemyska	16	9	–	7
Sandomierska	11	7	–	4
Tarnowska	20	5	–	15
Warszawska	38	24	1	13
Wileńska	7	–	–	7
Włocławska	222	147	–	75
Ks. wojskowi	24	11	–	13
Ks. poza krajem	4	3	–	1
Ogółem	1 393	750	52	591

Źródło: E. Jarmoch, W. Zdaniewicz, *Księża diecezjalni...*, s. 132, tabela 6.

2 biskupów, 110 księży i 4 alumnów. Pozostałe diecezje straciły wówczas od 2 do 83 osób duchownych, w tym najwięcej księży. Badacze Kościoła rzymskokatolickiego zaznaczają, że okupant hitlerowski nie zdołał jednak pokonać woli istnienia kraju, narodu i Kościoła, ponieważ w tym okresie kler kształcono i formowano konspiracyjnie. Taka sytuacja miała miejsce choćby w Generalnej Guberni, gdzie aż 1200 alumnów otrzymało wtedy święcenia kapłańskie, zasilając stan kadrowy Kościoła. W ten sposób przygotowywano kadry kapłańskie do pracy w strukturach Kościoła, mając na uwadze czas po zakończeniu wojny, już w kraju wyzwolonym.

W wyniku działań wojennych i okupacji hitlerowskiej wielkie straty osobowe poniosło także duchowieństwo zakonne w Polsce. Zakony męskie utraciły wtedy ogółem 580 członków, w tym 289 księży, zaś w obozach koncentracyjnych śmierć poniosło 239 zakonników: m.in. w Dachau – 94, w Oświęcimiu – 68, ponadto 218 rozstrzelano, a w innych jeszcze okolicznościach życie straciły

123 osoby zakonne. Straty te różnie się kształtują w poszczególnych zakonach i zgromadzeniach. Największą liczbę członków utraciły wówczas następujące męskie wspólnoty zakonne: jezuita (79), salezianie (62), franciszkanie (60), Misjonarze Świętej Rodziny (47), redemptoryści (33), pallotyni lazaryści (po 28), oblaci NMP (27), werbiści (23), kapucyni (22), chrystusowcy (21). W tym czasie zginęło też wiele sióstr zakonnych – 289, w tym najliczniej w zgromadzeniach urszulanek szarych (66), sakramentek (36), służebniczek śląskich (16), nazaretanek (12), marianek (13), elżbietanek (12)¹⁸.

Kazimierz Jandziszak zaznacza, że do zaniżenia liczby powołań kapłańskich i zakonnych przyczyniła się także sytuacja polityczna i społeczna Polski tuż po zakończeniu II wojny światowej. Wielkie migracje ludności, repatriacje mieszkańców z utraconych wschodnich na odzyskane zachodnie i północne regiony kraju w celach osiedleńczych zdeorganizowały na pewien okres życie społeczne i religijne ludności, spowodowały zmiany w hierarchii wartości i dążeń jednostek i grup społecznych, a zarazem istotnie przyczyniły się do spadku liczby powołań kapłańskich i zakonnych. Autor dodaje, iż regres powołań zaznaczył się wtedy szczególnie dobitnie na wschodnich terenach kraju, choć brakowało ich także na zachodzie i północy. Dużo czasu upłynęło, zanim Kościół uzupełnił te straty, przygotowując nowych kapłanów i osoby zakonne do pracy w swoich strukturach¹⁹. Edward Jarmoch i Witold Zdaniewicz piszą: „W wyniku ukształtowania się po zakończeniu wojny z Niemcami hitlerowskimi i nowej sytuacji politycznej w Europie Kościół katolicki w Polsce znalazł się w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Nastąpił rozdział Kościoła od państwa i zgodnie z założeniami ideologicznymi zapoczątkowano akcję laicyzacji programowej, czyli ateizację społeczeństwa. Kościół podjął wysiłek odbudowy i zarazem budowy życia religijnego w Polsce. Wszędzie i przez długie lata odczuwano dotkliwy brak księży, a szczególnie na ziemiach odzyskanych, gdzie napływająca ludność polska chciała mieć za wszelką cenę własny kościół parafialny z własnym księdzem. Najtrudniejsza sytuacja była w ówczesnej wielkiej administracji gorzowskiej, gdzie w końcu 1945 roku było zaledwie około 60 księży diecezjalnych i 60 zakonnych, a w 1950 roku – 400 księży (w tym 160 zakonnych). Tytułem przykładu warto podać, że w 1950 roku w diecezji tej jeden ksiądz obsługiwał przeważnie po 2–3 parafie, a nierzadko zdarzało się, że sprawował opiekę duszpasterską nad 6 i więcej kościołami. W skali ogólnopolskiej następowała powoli poprawa sytuacji i w wyniku rosnącej liczby powołań kapłańskich liczba księży wzrosła. W 1945 roku było w Polsce około 8800 księży diecezjalnych i 1500 księży zakonnych. Liczebność księży diecezjalnych w Polsce w latach 1946–1987

¹⁸ Ibidem, ss. 151–152, tabela 5.

¹⁹ K. Jandziszak, *Powołania kapłańskie i zakonne w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1961*, Lublin 1967, ss. 24–25 (maszynopis w KUL).

obrazuje poniższa tabela, biorąc pod uwagę istniejące wówczas diecezje Kościoła rzymskokatolickiego²⁰.

Tabela 6. Księża diecezjalni Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce według diecezji w latach 1946–1987

Diecezja	1946	1958	1971	1978	1982	1987
Białostocka	-	190	231	283	286	281
Chełmińska	-	639	730	745	757	791
Częstochowska	353	464	594	648	716	751
Drohiczyńska	-	66	75	82	85	120
Gdańska	-	44	164	152	176	207
Gnieźnieńska	-	428	559	570	598	657
Gorzowska	-	474	565	288	329	393
Katowicka	-	668	734	799	835	974
Kielecka	387	475	529	542	570	589
Koszal.-Kołob.	-	-	-	263	299	347
Krakowska	609	631	835	977	947	1 105
Lubaczowska	-	75	54	126	120	80
Lubelska	400	602	840	697	741	950
Łomżyńska	257	310	323	337	316	382
Łódzka	-	393	392	404	411	451
Opolska	-	627	644	666	653	757
Płocka	-	311	436	455	468	522
Poznańska	-	883	851	865	848	913
Przemyska	720	782	798	904	877	1 057
Sand.-Radom.	476	533	578	603	626	678
Siedlecka	407	359	429	471	466	503
Szczec.-Kam.	-	-	-	218	225	297
Tarnowska	658	821	907	1 006	1 029	1 133
Warmińska	-	285	415	466	474	560
Warszawska	600	614	1 058	951	960	1 069
Włocławska	-	522	473	510	536	570
Wrocławska	-	835	908	944	1 000	1 133
Ogółem	4 460	12 713	14 122	14 972	15 348	17 270

Źródło: E. Jarmoch, W. Zdaniewicz, *Księża diecezjalni...*, ss. 133–134, tabela 7.

W przyjętym okresie 30 lat liczba księży diecezjalnych wzrastała systematycznie w kolejnych latach go tworzących. Jeśli weźmiemy rok 1958 jako podstawę ustalenia wskaźników wzrostu liczby księży w następnych latach tego okresu, to zauważymy, że liczba ich wzrastała kolejno: w 1971 r. – o 1409 (o niespełna 10 p.p.), w 1978 – o 2259 (o 15,1 p.p.), w 1982 – o 2635 (o 17,2 p.p.) i w 1987 r. – o 4557 (o 26,4 p.p.). Wzrost liczby księży w tym okresie

²⁰ E. Jarmoch, W. Zdaniewicz, *Księża diecezjalni w Polsce...*, ss. 133–134, tabela 7.

w poszczególnych diecezjach był znacznie zróżnicowany, od najmniejszego do największego, o czym informują wskaźniki ujęte w tabeli 6.

Niezmiernie ważną rolę w życiu Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, w tym jego polityce kadrowej (powołań duchownych), odegrał okres Polski Ludowej, sięgając aż do 1989 r. Po II wojnie światowej w Polsce zmieniono granice państwowe, przesuując terytorium kraju ze wschodu na zachód, a także wprowadzono nowy system ideowo-polityczny o profilu socjalistycznym i laickim światopoglądowo. Polskę nazwano wtedy krajem „budującym socjalizm”, stawiając u podstaw tej „budowy” obcą ludności ideologię materializmu marksistowskiego i ateizmu programowego. Tę ideologię i model państwa narzucił Polakom Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, jako zwycięzca wojenny, nie pytając ich o jej akceptację i zgodę polityczną. Z tą decyzją Moskwy Polacy jako naród nigdy się nie pogodzili, stanowiła ona dla nich zawsze przedmiot walki politycznej i ideowego sprzeciwu, którą postrzegali jako walkę o własną wolność i suwerenność swojego państwa. Walkę tę wygrali dopiero w 1989 r., po wyprowadzeniu wojsk ZSRR z terytorium Polski, jednocześnie wprowadzając system demokratyczny i gospodarkę wolnorynkową. W okresie PRL duże trudności w funkcjonowaniu i realizacji swojej misji religijnej napotkał Kościół rzymskokatolicki, a także inne Kościoły chrześcijańskie. Trudności te obejmowały też system kadrowy Kościoła, kiedy władza socjalistyczna utrudniała ludności realizację praktyk religijnych a rodzinom chrześcijańskie wychowanie dzieci, preferując wychowanie bezreligijne i światopogląd laicki. Presja ideologiczna i administracyjna państwa nie ominęła też systemu kształcenia oraz formacji kadr kapłańskich i zakonnych. Do pewnego czasu wcielano alumnów i młodych zakonników w szeregi wojska, licząc na to, że pewien ich odsetek zmieni tam swoją decyzję i zrezygnuje z przygotowania do zawodu kapłańskiego oraz życia zakonnego. Należy jednak zaznaczyć, że wbrew tym działaniom władzy socjalistycznej, rozpoczynając od czasu Bolesława Bieruta, a kończąc na czasie Wojciecha Jaruzelskiego, powołania kapłańskie i zakonne były wtedy tak liczne i trwałe, iż zadziwiały cały świat i zwracały uwagę innych Kościołów rzymskokatolickich na świecie. Proces ten wprowadzał w konsternację władze centralne i lokalne państwowe, ponieważ metody stosowane w celu maksymalnego utrudnienia Kościołowi strategii rozbudowy strukturalnej i kadrowej okazały się nieskuteczne²¹. To właśnie wtedy powstało określenie „polska szkoła” powołań duchownych²² i „polski fenomen” powołań duchownych²³, które były wyrazem dynamiki wzrostu ilościowego oraz rozwoju powołań kapłańskich i zakonnych w naszym kraju. Do seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych zgłaszali

²¹ J. Baniak, *Prestiż Kościoła instytucjonalnego w Polsce a zmiana społeczna. Studium socjologiczne*, „Poznańskie Studia Teologiczne” t. 13, 2002, ss. 153–195.

²² J. Baniak, *Polska „szkoła” powołań religijnych*, „Za i Przeciw” 32/1982, ss. 6–9.

²³ J. Baniak, *Polski „fenomen” powołań duchownych*, „Myśl Społeczna” 10/1982, ss. 4–6.

się wtedy liczni kandydaci na studia teologiczne, a większość z nich otrzymywała święcenia kapłańskie, w efekcie czego co roku Kościół w Polsce uzyskiwał znaczną liczbę nowych kapłanów parafialnych i zakonnych. Kościół posyłał też swoich kapłanów, zwłaszcza zakonnych, do pracy misyjnej na całym świecie, których wspomagały tam w pracy duszpasterskiej liczne polskie zakonnice i bracia zakonnicy²⁴.

Tabela 7. Alumni WSD diecezjalnych i zakonnych w Polsce w 1990 r. według roczników studiów (w %)

WSD	Rok studiów filozoficzno-teologicznych							Razem
	I	II	III	IV	V	VI	VII	
Diecezjalne	18,9	15,8	16,8	17,0	15,7	15,7	0,2	100,0
Zakonne	17,7	17,1	16,7	15,4	14,9	12,8	5,4	100,0
Ogółem	18,3	16,5	16,7	16,2	15,3	14,3	2,7	100,0

Źródło: J. Jaroń, *Seminaria i katolickie szkolnictwo*, w: L. Adamczuk, W. Zdaniewicz (red.), *Kościół katolicki w Polsce...*, s. 244, wykresy 1 i 2; obliczenia własne.

W badanym roku 1990 studiowało w wyższych seminariach duchownych (WSD) łącznie 8556 alumnów, z czego 5352 (62,6%) w diecezjalnych, a 3204 (37,4%) w zakonnych. Dane te pokazują, że liczba alumnów przyjętych na pierwszy rok studiów do WSD obu typów systematycznie malała z roku na rok. Różnica między liczbą studentów I i VI roku wynosi ogółem 4 p.p., zaś w WSD diecezjalnych – ponad 3 p.p., a w WSD zakonnych – 5 p.p. Nieco inaczej wygląda sytuacja, gdy w ustalaniu proporcji uwzględnimy liczby rzeczywiste alumnów. Wyjaśnienia wymagają też odsetki kleryków z VII roku studiów, który ma inne znaczenie w obu typach WSD – w zakonnych ma związek z okresem przygotowawczym kleryków do życia zakonnego w nowicjatach oraz z praktyką duszpasterską, natomiast w WSD są to najczęściej alumni, którzy mieli przerwę w studiach i formacji seminaryjnej, a po powrocie z urlopu dziekańskiego muszą nadrobić stracony czas i uzupełnić program studiów. Obecnie takie sytuacje w seminariach diecezjalnych są rzadkie, jednak zdarzają się alumni, którzy decydują się na przemyślenie własnych planów zawodowych związanych z kapłaństwem albo na urlop zostali wysłani przez władze seminaryjne w tym samym celu.

Po odzyskaniu wolności i niepodległości przez Polskę w 1989 r. w szybkim tempie, choć nie bez kłopotów i utrudnień, następowały radykalne zmiany w życiu ludzi i strukturach państwowych. Budowa nowego systemu politycznego, ekonomicznego i społecznego wymagała wielu poświęceń, zmian w myśleniu oraz działaniach jednostek i grup społecznych, a także w relacjach

²⁴ J. Baniak, *Dynamika nie-kapłańskich powołań zakonnych w Polsce w latach 1900–1994. Studium socjograficzne*, „Przegląd Religioznawczy” 2(196)/2000, ss. 63–87.

interpersonalnych i grupowych. Gospodarka wolnorynkowa okazała się niełatwa dla tych, którzy nie rozumiejąc jej mechanizmów i standardów, poczuli się zniechęceni, niezadowoleni i stopniowo odsuwani poza nawias jej znaczeń i celów. Praca nabrała innego znaczenia, stała się wartością poszukiwaną i wyżej niż dotąd cenioną, zwłaszcza pod wpływem uregulowań prawnych i groźby jej utraty w wymiarze osobowym i grupowym. Ciężko odzyskana wolność okazała się dla wielu zbyt trudna czy też była źle pojmowana – w wymiarze politycznym, społecznym, psychologicznym, moralnym, religijnym. Z nową rzeczywistością polityczną i gospodarczą w państwie wolnym i suwerennym musiał zmierzyć się także Kościół rzymskokatolicki i inne Kościoły chrześcijańskie, napotykając w tym dostosowywaniu liczne, nierozpoznawalne dotąd zjawiska i fakty, utrudnienia i kłopoty. W nowej rzeczywistości inni stawali się powoli sami katolicy, oczekując dość radykalnie wolności w swojej religijności i moralności, co też wywołało zdziwienie w strukturach władzy kościelnej. Kościół, chociaż stał się niezależny od wpływów państwa, przestał być jedynym autorytetem moralnym i religijnym dla ciągle powiększającego się odsetka wyznawców, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej i akademickiej. Sytuacja zmian wywołała nie tylko negatywne zmiany w życiu religijnym i moralnym katolików, lecz także zaznaczała się w polityce kadrowej Kościoła, w polityce naboru i realizacji powołań kapłańskich i zakonnych. Z jednej strony nadal utrzymywało się duże zainteresowanie zawodem księdza wśród religijnych młodych mężczyzn, z których wielu wstępowało do seminariów duchownych, z drugiej zaś – stopniowo zainteresowanie to słabło, a jednocześnie znaczne odsetki alumnów rezygnowały z formacji kapłańskiej i dążenia do zdobycia zawodu księdza. Podobną sytuację można zauważyć wtedy w życiu zakonów męskich i żeńskich. W ostatniej dekadzie XX wieku i pierwszej dekadzie XXI wieku nastąpił radykalny spadek liczebności powołań kapłańskich i zakonnych, który nadal się utrzymuje. Taka sytuacja była też widoczna w okresie pontyfikatu papieża Jana Pawła II, zwłaszcza w trzeciej jego dekadzie²⁵.

Przyjęte tu tło historyczno-polityczne stanowi bez wątpienia ważne kryterium analizy procesu naboru i realizacji powołań kapłańskich i zakonnych w Polsce w XX wieku i w pierwszej dekadzie XXI wieku, ukazujące różnice w tym procesie, a także cechy specyficzne każdego jego okresu. W każdym okresie liczebność i trwałość powołań duchownych były inne, gdyż uwarunkowane odmiennymi czynnikami. Różnice te zostaną ukazane i wyjaśnione w następnych częściach monografii na bazie wyników różnych badań socjologicznych i aktualnych statystyk kościelnych dotyczących obu typów powołań duchownych.

²⁵ J. Baniak, *Powołania kapłańskie w Polsce w okresie dwudziestolecia pontyfikatu papieża Jana Pawła II (1978–1998). Studium socjologiczne*, „Studia Paradayskie” t. 9, 1999, ss. 178–224; idem, *Losy powołań kapłańskich w Polsce w latach 1945–2010*, „Ateneum Kapłańskie” z. 2, 159(621)/2012, ss. 211–239.

2. Tło aksjologiczne fenomenu powołania kapłańskiego i zakonnego

Fenomenologia religii przyjmuje, że kapłaństwo i życie zakonne ma w sobie swoistą „moc nadludzką”, czyli Boską, a kapłani i osoby zakonne są jej reprezentantami²⁶. Teologia katolicka zakłada, że kapłan reprezentuje samego Boga i pośredniczy między Nim a ludźmi w sprawach wiary i moralności, zaś zakonnice i zakonnicy są specyficznymi „wybrańcami” Boga, którzy własnym życiem, w pełni oddanym służbie Bogu i Kościołowi, wskazują ludziom właściwą drogę do Boga i bezinteresowną miłość²⁷. Czynności religijne kapłana, zwłaszcza celebrowana przez niego msza św., mają „moc nadziemską”. Prawdę religijną o tych zjawiskach akceptują zarówno ludzie wierzący, jak i religijni, a tym bardziej sami kapłani w zakresie swej tożsamości kapłańskiej i duchownej. Katolikom świeckim trudno wyobrazić sobie kapłana, który nie akceptowałby prawdy o swojej roli pośrednika Bożego. Katolicy podobnie postrzegają zakonnice i zakonników – jako osoby gorliwe religijnie i w pełni oddane służbie Bogu i Kościołowi, a ich misja, połączona z trwałą modlitwą, stanowi podstawę wysokiego statusu społecznego i religijnego osób zakonnych. Księża i osoby zakonne porzucające stan duchowny są krytycznie oceniane przez katolików religijnych.

Powołanie kapłańskie i zakonne, kapłaństwo instytucjonalne i życie zakonne, jako zjawiska religijno-społeczne i wartość egzystencjalna, wymagają zastosowania odpowiedniej bazy teoretycznej i procedur metodologicznych do wyjaśnienia istoty i celu podstawowego. Najwłaściwszą bazą są teoria potrzeb ludzkich i teoria wartości²⁸. Teoria potrzeb przyjmuje, że każdy człowiek ma różne potrzeby, które stopniowo chce zaspokajać, z myślą o osiągnięciu pewnych celów. Zaspokajając te potrzeby, człowiek podejmuje określone działania, wykonuje różne zadania, odgrywa różne role życiowe, biorąc zarazem pod uwagę dobro własne i dobro innych ludzi, zwłaszcza bliskich sobie. Taką potrzebą może być też kapłaństwo lub życie zakonne w sytuacji osobistej religijnych mężczyzn i kobiet. Potrzeby można jednak weryfikować i zmieniać,

²⁶ G. van der Leeuw, *Fenomenologia religii*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1987, ss. 194–199.

²⁷ W. Słomka, J. Misiurek (red.), *Kapłan pośród ludu kapłańskiego*, Lublin 1993; E. Jabłońska-Deptuła, *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce w XIX i XX wieku*, „Znak” 17/1965, ss. 137–138; H. Sikorska, *Wypełnienie woli Bożej drogą realizowania powołania zakonnego w Instytucie Sióstr Matki Bożej z Karmelu*, Częstochowa 1996, ss. 25–32; R. Kaczmarek (red.), *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce. Informator*, Poznań 1996; J. W. Gogola (red.), *Formacja zakonna*, t. VII: *Życie we wspólnocie zakonnej*, Kraków 2002; K. Jackiewicz, *Pójdź za mną: rozmowy o powołaniu kapłańskim i zakonnym dla młodzieńców*, Kraków 1983.

²⁸ K. Zagórski, *Psychologiczne aspekty potrzeb ludzkich*, „Studia Socjologiczne” 2/1966, ss. 57–75; P. Taras, *Społeczne uwarunkowania i motywy wstąpienia do zakonnego seminarium duchownego*, Poznań 1972, ss. 30–35.

zaspokajać lub rezygnować z ich zaspokojenia czy spełnienia, o czym mogą decydować różne powody lub motywacje jako bardziej znaczące w danym czasie aniżeli przyczyny, które wcześniej skłaniały ich do zaspokojenia określonej potrzeby. Okazją do zmiany nastawienia jednostki do danej potrzeby może być choćby możliwość uzyskania innej wartości, związanej z inną potrzebą czy celem doraźnym. Taka sytuacja jest całkiem możliwa w życiu kandydata na księdza czy brata zakonnego i kandydatki na zakonnice, a także w życiu księdza i osób zakonnych, które już złożyły śluby zakonne. Zmiana tej wartości następuje wtedy, gdy alumni czy kandydaci do życia zakonnego podejmują decyzję o rezygnacji z dalszej formacji własnego powołania kapłańskiego w seminarium duchownym i zakonnego we wspólnotie zakonnej, kierując się powodami i motywami, które ułatwiają im podjęcie nowej decyzji. Wartość kapłaństwa i życia zakonnego ustąpiła miejsca innym wartościom, które te osoby postanowiły realizować po powrocie do życia świeckiego. Takim powodem dewaluacji wartości religijnych mogły być w ich sytuacji odmienne potrzeby i cele życiowe, które w momencie podejmowania decyzji o wyborze kapłaństwa w sytuacji alumna i życia zakonnego w sytuacji kandydata do zakonu słabo lub wcale nie były im znane bądź zbyt słabo artykułowane. Taka sytuacja ma miejsce także w życiu księdza diecezjalnego i zakonnego, gdy po pewnym czasie stażu kapłańskiego w parafii czy w zakonie podejmuje on radykalną decyzję o odejściu ze stanu duchownego i powrocie do stanu świeckiego. W tej sytuacji zmiana hierarchii wartości jest nieunikniona – powołanie kapłańskie traci na znaczeniu, a zawód księdza przestaje go już całkiem lub częściowo satysfakcjonować. Kapłaństwo straciło na wartości na rzecz innych, znaczących teraz dla niego wartości, jak choćby miłość do kobiety czy jej miłość do niego, chęć założenia wspólnoty małżeńsko-rodzinnej czy wyzwolenia się spod wpływów władzy kościelnej, preferencja wolności osobistej albo próba podjęcia realizacji innych celów zawodowych.

Potrzebą będzie zatem stan psychiczny człowieka, który wywołuje aktywność ukierunkowaną na zdobycie wartości mającej dla niego istotne znaczenie. Stan ten obejmuje również zmianę aktywności człowieka w kierunku realizacji innej potrzeby, dotąd mu nieznaną i niedostępną. W życiu księdza i osoby zakonnej taka zmiana potrzeb jest realna i praktycznie ma miejsce. Rezygnacja z kapłaństwa i z życia zakonnego, jako wolny wybór, oznacza zmianę struktury ich potrzeb oraz zmianę dotychczasowej hierarchii wartości. Wtedy pojawia się pytanie, jaką wartość miało kapłaństwo dla księży, a życie zakonne dla siostr i braci zakonnych, którzy opuścili stan duchowny i powrócili do życia świeckiego? Jaką potrzebę zaspokajało wcześniej kapłaństwo i życie zakonne w ich codzienności egzystencjalnej – najważniejszą czy drugoplanową i mało znaczącą? Pytanie to można też odnieść do kandydatów na księży i do życia zakonnego, którzy rezygnują z formacji kapłańskiej i zakonnej.

Teoria potrzeb ułatwia określenie i głębsze zrozumienie problemu powołania kapłańskiego i powołania zakonnego oraz ich uwarunkowania, jak również problem wartości kapłaństwa i życia zakonnego. Pozwala też wyjaśnić proces porzucania kapłaństwa przez niektórych księży i życia zakonnego przez siostry i braci zakonnych. Teoria potrzeb łączy się ściśle z określoną hierarchią wartości, które mają istotne znaczenie dla ludzi, nadają sens ich życiu, zaś oni starają się, niekiedy usilnie, osiągnąć i zatrzymać je jak najdłużej. Dla księdza i osoby zakonnej takimi wartościami powinny być wartości religijne i duchowe, z kapłaństwem i życiem zakonnym na czele. Wartość kapłaństwa i życia zakonnego ma u swych podstaw wartość religii i rolę, jaką spełnia ona w ogóle w życiu ludzi. Dlatego z wartości religii wynika wprost wartość kapłaństwa i życia zakonnego najpierw dla ludzi religijnych, a następnie dla kandydata na księdza oraz kandydatek i kandydatów do życia zakonnego, jak i dla księży, sióstr i braci zakonnych. Potrzeba kapłaństwa i potrzeba życia zakonnego są pochodną w stosunku do potrzeb i wartości religijnych, na które istnieje szerokie zapotrzebowanie w społeczeństwie. Toteż zakres potrzeby kapłaństwa i życia zakonnego jest wąski i ekskluzywny. Sprawowanie kapłaństwa i prowadzenie życia zakonnego wymaga pełnej koncesji społecznej, dlatego nie ma ono charakteru indywidualnego. Mężczyzna nie wybiera kapłaństwa lub roli brata zakonnego, a kobieta roli siostry zakonnej wyłącznie dla siebie, ale dla Boga i dla innych ludzi w Kościele i w społeczeństwie, chociaż kapłaństwo instytucjonalne i życie zakonne także zaspokajają ich własne potrzeby religijne i świeckie²⁹. Można więc zadać pytanie: Czy wszyscy adepci zawodu księdza i życia zakonnego, a także księża, siostry i bracia zakonnici mieli konieczną wiedzę dotyczącą kapłaństwa i życia we wspólnocie zakonnej w momencie ich wyboru pierwotnego – podczas decydowania się na formację duchowną w seminarium lub w zakonie, a także w momencie wyboru powtarzanego – podczas przyjmowania święceń kapłańskich i składania ślubów zakonnych? Jak rozumieli wtedy naturę kapłaństwa instytucjonalnego i jego podstawowy cel, jaki był ich model księdza diecezjalnego i księdza zakonnego? Jak wyobrażali sobie naturę życia zakonnego i jego przeznaczenie oraz jaki był ich model osoby zakonnej odpowiedni dla kobiety i dla mężczyzny? Czy mieli wówczas rozeznanie co do własnych predyspozycji do kapłaństwa i do życia zakonnego, które umożliwiłyby im podjęcie właściwej decyzji co do jego wyboru i przyjęcie reguł formacji kapłańskiej w seminarium duchownym i formacji zakonnej w odpowiedniej wspólnocie zakonnej?

²⁹ J. Baniak, *Wierność powołaniu a kryzys tożsamości kapłańskiej. Studium socjologiczne na przykładzie Kościoła w Polsce*, Poznań 2000, ss. 8–10.

3. Problematyka książki

Problem główny i precyzujące go problemy szczegółowe staną się przedmiotem gruntownej analizy w kolejnych rozdziałach tego studium. Metoda analizy dokumentów i materiałów zastanych oraz wyników badań socjologicznych, a także technika tabel statystycznych ułatwią wykonanie tego zadania.

W rozdziale I pt. *Powołania kapłańskie i zakonne jako zjawisko wielowymiarowe*, o profilu teoretyczno-analitycznym, ukazałem zagadnienie wieloaspektowości pojęcia powołanie kapłańskie i powołanie zakonne oraz omówiłem wyniki badań naukowych poświęconych obu typom powołań duchownych w Polsce, które zostały zrealizowane na ten temat w kilku diecezjach i zgromadzenia zakonnych.

W rozdziale II pt. *Alumni, czyli losy powołań kapłańskich w Polsce w latach 1945–2010* omówiłem statystyki powołań kapłańskich w Polsce za lata 1945–2010, biorąc pod uwagę alumnów I roku studiów filozoficzno-teologicznych; ogólną liczbę alumnów seminariów diecezjalnych i zakonnych studiujących w latach 1993–2010; liczbę alumnów I roku i pozostałych roczników studiów seminaryjnych w okresie pontyfikatu papieża Jana Pawła II, czyli w latach 1978–2005. Oczywiście przyjęty tu okres 65 lat wskazuje na różnorodność tła historycznego i uwarunkowań społeczno-politycznych państwa polskiego i sytuacji Kościoła rzymskokatolickiego w jego granicach po II wojnie światowej, które nie pozostawały obojętne dla naboru i realizacji powołań kapłańskich i zakonnych, a wręcz przeciwnie – radykalnie wpływały na ich wskaźniki ilościowe i na jakość. Okres PRL-u i jego polityka wobec Kościoła – czasy Bolesława Bieruta, Władysława Gomułki, Wojciecha Jaruzelskiego i stanu wojennego czy Solidarności – odegrały różną, lecz ważną rolę w polityce kadrowej Kościoła. Rolę tę badacze powołań duchownych oceniają jako negatywną w tej polityce Kościoła, widoczną w ingerencji i kontroli ze strony władzy socjalistycznej nad procesem rekrutacji i formacji alumnów i kandydatów do zakonów, choćby w ich osobistej inwigilacji czy wcielaniu do armii. Okres transformacji systemowej i narodziny Rzeczypospolitej Polskiej oraz przełom wieków także miały realny wpływ na stan ilościowy i jakościowy powołań duchownych.

W rozdziale III pt. *Duchowieństwo, czyli powołania kapłańskie zrealizowane w Polsce* zaprezentowałem i omówiłem uwarunkowania liczebności duchowieństwa rzymskokatolickiego w Polsce w latach 1900–2010. Podstawę do tej analizy stanowią kościelne statystyki powołań kapłańskich i zakonnych, które zostały wzbudzone i zrealizowane w Polsce w tym okresie. W tym socjologicznym rozdziale ukazałem szczegółowo następujące zagadnienia:

- a) tło społeczno-historyczne stanu ilościowego duchowieństwa,
- b) liczbę i losy księży katolickich w Polsce w okresie między I a II wojną światową,

- c) liczebność księży nowo wyświęconych w tym okresie,
- d) globalną liczbę księży diecezjalnych i zakonnych w Polsce w latach 1967–2010,
- e) wiek księży diecezjalnych i zakonnych,
- f) wykształcenie świeckie i stopnie naukowe księży w latach 1997–2010,
- g) zgony księży w Polsce w latach 1978–2009.

W obliczeniach liczebności duchowieństwa zastosowałem tabele statystyczne. W przypisach ukazałem dynamikę liczebności księży na świecie w tym okresie, aby skonfrontować z nią statystyki księży w Polsce. Przeprowadzone analizy upoważniają do wniosku, że dynamika liczebności duchowieństwa katolickiego w Polsce w przyjętym okresie 110 lat różni się od statystyk na świecie, w różnych krajach katolickich.

W rozdziale IV pt. *Zakonne powołania sióstr i braci w Polsce w latach 1964–2010* ukazuję socjologiczną analizę liczebności zakonnych powołań, biorąc pod uwagę aktualne statystyki Kościoła rzymskokatolickiego i wyniki różnych badań naukowych na ten temat. Uwzględniam także liczbę kandydatek i kandydatów do życia zakonnego przyjmowanych w tym okresie do wspólnot zakonnych oraz liczbę sióstr i braci zakonnych, którzy złożyli śluby zakonne czasowe i wieczyste, pozostając na stałe w swoich zakonach i zgromadzeniach. Ponadto biorę pod uwagę liczbę kandydatów i kandydatek, którzy zrezygnowali z formacji zakonnej, a także liczbę sióstr i braci po ślubach, którzy przerwali pobyt w zakonach i powrócili do życia świeckiego. Ważną kwestią jest też dynamika naboru, realizacji i kontynuacji życia zakonnego kobiet i mężczyzn w okresie pontyfikatu papieża Jana Pawła II, czyli w latach 1978–2005. Odpowiadam tu na pytanie, czy i w jakim stopniu w tym okresie wzrosła liczba zgłoszeń kobiet i mężczyzn do zakonów, jak i liczba sióstr i braci zakonnych w porównaniu z wcześniejszym okresem? Jak duży ich odsetek porzucał formację zakonną i pobyt we wspólnotach zakonnych, a następnie powracał do życia świeckiego?

Dynamika naboru, formacji, realizacji i trwałości powołań zakonnych sióstr i braci w przyjętym okresie 110 lat w Polsce była bardzo zróżnicowana i wahająca się w swym tempie – zauważamy w niej zarówno duży wzrost liczby tych powołań, jak i wyraźny jej kryzys w niektórych latach tego okresu. Na tle liczby powołań zakonnych w innych krajach katolickich Europy powołania w Polsce wzrastały wtedy szybciej i znacznie bardziej licznie, aczkolwiek nie ominął ich też kryzys i załamanie się wcześniejszej dynamiki.

* * *

W tym miejscu pragnę podziękować wszystkim tym, którzy w różnym stopniu i zakresie przyczynili się do zaistnienia i opublikowania tej książki. Wyrazy wdzięczności składam w szczególności recenzentce – Pani Profesor Marii Libiszowskiej-Żółtkowskiej – za wnikliwą lekturę maszynopisu tej książki,

obiektywną ocenę i dokładną analizę prezentowanych w niej rezultatów badań poświęconych powołaniom do kapłaństwa i do życia zakonnego.

Wyrazy wdzięczności składam też Panu Profesorowi Zbigniewowi Drozdowiczowi, dziekanowi Wydziału Nauk Społecznych i dyrektorowi Wydawnictwa Naukowego WNS UAM w Poznaniu, za umożliwienie opublikowania tej książki i tym samym udostępnienie jej czytelnikom. Książka ta nie zaistniałaby bez pomocy finansowej, a tę zawdzięcza Komisji Finansowej i Dyrekcji Instytutu Socjologii UAM w Poznaniu, za którą dziękuję obu instytucjom. Niezmiernie wdzięczny jestem również Panu Redaktorowi Michałowi Staniszewskiemu za wzorową staranność i trud włożony w przygotowanie książki do druku.